

## **Posiedzenie Senatu RP IX Kadencji**

**28 września 2017 r.**

### **Wolność i demokracja a inżynieria społeczna**

#### **Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym zaznaczyć, że działałem i nadal działam w organizacjach pozarządowych. Społecznie kierowałem jedną z największych z nich, liczącą ponad 20 tysięcy członków. Takie organizacje pozarządowe działały także w latach osiemdziesiątych, w konspiracji. Byłem przy pisaniu ustawy o organizacjach pożytku publicznego, uczestniczyłem w pisaniu tej ustawy – to było już 17 lat temu – ale brałem także udział w rozluźnianiu zapisów ustawy o stowarzyszeniach w roku 1989 i 1990. Bo w tej ustawie już wtedy były zapisane monopole i konserwacja tamtego czasu.

Chciałbym odnieść się do wielu nieścisłości, które padły w tej dyskusji, jeśli nie celowych, to na pewno nieprzypadkowych. Otóż nie ma wątpliwości i każdy logicznie rozumujący zgodzi się z tym, że społeczeństwo obywatelskie to jest takie społeczeństwo, w którym obywatele wpływają na społeczeństwo. W szczególności w akcie wyborczym, wybierając władze państwa, a razem z tymi władzami – kierunki rozwoju społeczeństwa. A to jest dziś kwestionowane. To jest dziś kwestionowane przez opozycję. Pan premier Gliński mówił o tym, że m.in. to, co jest proponowane w tej ustawie, w tym programie, było już, i to było przed wyborami.

No i oczywiście trzeba powiedzieć... Pan senator Żaryn mówił tutaj o inżynierii społecznej. To jest niezwykle ważna sprawa. Bo co to jest inżynieria społeczna? To jest zmiana społeczeństwa wbrew jego woli. A to nie ma nic wspólnego z demokracją, wolnością. A państwo to robiliście przez 8 lat. Sześciolatki do szkoły, ustawa o gender, ustawa o zmianie płci, o małżeństwach jedнопłciowych. Już państwo tego nie pamiętacie? Byłem akurat na sali posiedzeń Sejmu, kiedy minister edukacji mówił w sprawie ustawy o sześciolatkach, że wbrew wszystkiemu ta reforma będzie wprowadzana. Wbrew społeczeństwu. Bo wiemy, że były miliony podpisów, ale oczywiście...

(Senator Stanisław Kogut: Wiek emerytalny.)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ale 5 milionów było za, a 2 miliony w kwestii wieku emerytalnego...)

Panie Senatorze, ja panu nie przeszkadzałem...

(Wicemarszałek Michał Seweryński: Panowie Senatorowie!)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ja jestem za...)

...więc bardzo proszę...

(Wicemarszałek Michał Seweryński: Proszę powstrzymać się od komentarzy. Panie Senatorze Fedorowicz...)

...te pokrzykiwania...

(Głos z sali: ...Zachowuje się jak sześciolatek.)

(Wicemarszałek Michał Seweryński: ...przywołuję pana do porządku.)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Dziękuję, przepraszam.)

(Wicemarszałek Michał Seweryński: I niech pan już się nie odzywa.)

Szanowni Państwo, dobrym przykładem złego podejścia i złej woli jest wymachiwanie zapisem o ideałach chrześcijańskich. Obok tego słowa, a nawet przed tym słowem jest słowo „wolnościowe”, a pomiędzy tymi słowami jest spójnik „i”. To znaczy: i wolnościowe, i chrześcijańskie. Jest to więc zapis bardzo szeroki. Tak więc naprawdę trzeba złej woli, żeby to rozumieć we wspomniany sposób.

Pan senator mówił tutaj przed chwilą o tym, że minister jest posłem i że to jest jednym z elementów, jedną z przyczyn braku zaufania do rządu. No, przecież zawsze tak było, przecież to nie jest nic nowego, od 30 lat jest tak, że ministrowie są posłami. Już nie mówię o tym, co zresztą przed chwilą też było: to obrażanie i te pokrzykiwania, szukanie złej woli ponad miarę. Ja rozumiem, że rolą opozycji jest szukanie takich miejsc, gdzie mogą być słabe punkty bądź zła wola, ale w tym też trzeba mieć pewną miarę.

Szanowni Państwo, wolność i demokracja to nie jest promocja i finansowanie inicjatyw na to niezasługujących, które niekoniecznie promują prawdę, dobro, piękno, dobro wspólne. Nie będę wymieniał, bo tu już padły takie słowa... Mówi się, że słowo „instytut” w nazwie jest złe, bo to nie jest instytut badawczy. No, są różne instytucje, które nazywa się instytutami, a które nie są instytutami badawczymi. Są np. instytuty zakonne, jest Instytut Jagielloński, jest instytut norweski. To nie są instytuty badawcze i nikomu to nie przeszkadza.

Pan senator Augustyn mówił, że organizacje pozarządowe pragną pieniędzy, ale własnych. Nie wiem, co to znaczy. Nawoływał pan też do tego, żeby... Mówił pan, że szkoda, że zamiast zajmować się to ustawą, nie zajmujemy się ograniczaniem biurokracji. No, nie wiem, kto ją wprowadził. Państwo mieliście 8 lat na to, żeby ją likwidować. Była mowa o tym, że był zespół w Senacie, który mógł zgłaszać takie przypadki. Zresztą pan senator Klich mówił, że w zasadzie dużo zrobiono w tej sprawie, więc nie wiem, czego pan senator tu jeszcze oczekuje.

No, była też próba definiowania przez opozycję pewnych pojęć używanych przez Prawo i Sprawiedliwość. Zazwyczaj jest tak, że kto wprowadza pewne pojęcia, sam je definiuje. Można oczywiście z tymi definicjami się nie zgadzać.

Szanowni państwo, tutaj padły też słowa o metodzie walentynkowej, halloweenowej. No, trochę to...

(Senator Stanisław Kogut: Szopka.)

Właśnie. To powoduje, że ta nasza debata nie jest do końca poważna. Wiemy o tym, że jest wiele organizacji wychowawczych, pomocowych, pomagających osobom niepełnosprawnym i starszym. To są jednak poważne sprawy zasługujące na szacunek. Wiemy, że są organizacje harcerskie, które zajmują się też wychowaniem, i nie przypuszczam, żeby wychowywały one młodych posłusznych. Tak nigdy nie było i tak zapewne nie będzie, dlatego uważam, że wiele tych wątpliwości, tak jak powiedziałem, jest akcentowanych ponad miarę. Ja będę głosował za tą ustawą. Dziękuję bardzo. (Oklaski)